

SCENARIUSZ LEKCJI

Przygotowała:

Julita Kielbasa

ZSO Nr II im. M. Konopnickiej z Oddz. Dwujęzycznymi w Opolu

ul. K. Pułaskiego 3

45-048 Opole

Temat: *Polska prowadzi zjednoczoną Europę* – znaczenie i cele naszej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej.

Klasa 3 Liceum Ogólnokształcące

Cel ogólny:

Zapoznanie uczniów z głównymi założeniami polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej.

Cele szczegółowe:

uczeń zna:

- zasady działania Rady Unii Europejskiej,
- zasady przejmowania prezydencji w Radzie Unii Europejskiej,
- kompetencje przysługujące państwu, które przejęło prezydencję w Radzie Unii Europejskiej,
- podstawowe cele polskiej prezydencji,
- fragmenty programu polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej,
- logo polskiej prezydencji,
- oficjalną stronę internetową dotyczącą polskiej prezydencji.

uczeń rozumie:

- bieżące problemy Unii Europejskiej,
- rolę Partnerstwa Wschodniego wśród celów polskiej prezydencji,
- w jaki sposób Polska będzie próbowała realizować poszczególne cele prezydencji.

uczeń potrafi:

- dokonać oceny celów polskiej prezydencji,

- przedstawić stanowisko zagranicznych polityków i państw członkowskich UE wobec polskiej prezydencji,
- szczegółowo omówić i ocenić cele polskiej prezydencji w dziedzinie edukacji, kultury, audiowizualizacji oraz sportu,
- opisać, w jaki sposób Polska będzie promowała rodzimą kulturę, tradycję i historię w czasie prezydencji,
- przedstawić korzyści wynikające z przejęcia prezydencji,
- formułować na podstawie źródeł własne wnioski, oceny.

Metody i formy pracy:

- elementy wykładu, dyskusja, praca pod kierunkiem nauczyciela z tekstami 1-10, ilustracjami 1-2, debata oksfordzka.

Środki dydaktyczne:

- teksty, ilustracje, film Tomasza Bagińskiego promujący polską prezydencję w Radzie UE.

Literatura i źródła

1. Wojtaszczyk K.A., *Integracja europejska. Wstęp*, Warszawa 2006.
2. Zięba Sz., Korba J., Smutka Z., *Edukacja europejska. Międzyprzedmiotowa ścieżka edukacyjna*, Gdynia 2004.

Strony internetowe:

<http://www.biznesnafali.pl/>

<http://pl2011.eu/>

<http://prezydencjaue.gov.pl/>

<http://wyborcza.pl/prezydencja2011/>

www.newsweek.pl

www.rp.pl

www.polskaprezycja2011.pl

<http://www.twojaeuropa.pl>

<http://www.rmfm24.pl/>

Czas trwania lekcji:

45 minut.

Tok lekcji:**Faza wstępna: (2 min.)****Czynności organizacyjno-porządkowe:****Powtórzenie wiadomości: (2 min.)**

Nauczyciel wspólnie z uczniami powtarza wiadomości dotyczące tematów: *Charakterystyka najważniejszych instytucji Unii Europejskiej* oraz *Droga Polski do zjednoczonej Europy*.

Proponowane pytania/polecenia nauczyciela do uczniów:

- 1) Kiedy powstała i kto wchodzi w skład Rady Unii Europejskiej?
- 2) Podaj główne kompetencje Rady Unii Europejskiej.
- 3) Gdzie odbywają się spotkania Rady Unii Europejskiej?
- 4) Co to jest COREPER?
- 5) Kiedy rozpoczął się proces integracji Polski z Unią Europejską?
- 6) Dotychczasowe osiągnięcia Polski i korzyści wynikające z członkostwa w Unii Europejskiej.

Faza realizacyjna: (36 min.)**1) Uprawnienia przysługujące państwu, które przejęło prezydencję w Radzie Unii Europejskiej.**

- wykład nauczyciela **(4 min.)**

Nauczyciel wyjaśnia, kiedy i w jakim celu została wprowadzona prezydencja w Radzie UE.

Traktat powołujący do życia Europejską Wspólnotę Węgla i Stali z 18 kwietnia 1951 r. wprowadził trzymiesięczną prezydencję w Radzie UE. Początkowo kolejność przejmowania prezydencji wynikała z porządku alfabetycznego państw członkowskich. W 1957 r. na mocy traktatów rzymskich wydłużono czas trwania prezydencji do 6 miesięcy. W 2009 r. wprowadzono prezydencję grupową tzw. trio prezydencji. Trzy kolejne państwa, które przez 18 miesięcy przewodniczą Radzie UE, starają się utrzymać spójną politykę. Każde trio składa się z jednego dużego i dwóch mniejszych państw członkowskich, jednocześnie każdą trójkę powinny tworzyć państwa nowej i starej Unii.

Kompetencje państwa sprawującego prezydencję:

- przewodniczenie pracom Rady UE i jej organów pomocniczych (komitetów, grup roboczych),
- inicjowanie procedury głosowania w Radzie UE,
- współpraca z pozostałymi instytucjami UE, np. reprezentowanie Rady UE przed Parlamentem Europejskim,
- reprezentowanie Unii w stosunkach międzynarodowych z państwami trzecimi oraz organizacjami międzynarodowymi.

źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Polska_prezydencja_w_Radzie_UE

2) Logo polskiej prezydencji - wyjaśnienie symboliki. (4 min.)

- elementy wykładu, dyskusja.

Nauczyciel wspólnie z uczniami wyjaśnia symbolikę polskiego logo oraz podaje oficjalną stronę dotyczącą polskiej prezydencji <http://pl2011.eu/>. Następnie wspólnie z uczniami ocenia polskie logo, w tym celu może przedstawić logo wcześniejszych prezydencji.

Ilustracja 1.



Autorem logo jest Jerzy Janiszewski, znany nie tylko w Polsce scenograf i grafik. Wybór tego artysty nie był przypadkowy, to on w 1980 r. zaprojektował znane na całym świecie logo *Solidarności*. Logo polskiej prezydencji nawiązuje do historycznej tradycji *Solidarności*, w pewien sposób łączy oba wydarzenia. Odwołuje się do przyszłości, którą pokazuje, jako dynamiczną, energiczną. Połączone strzałki symbolizują wzrost, rozwój państw europejskich.

źródło: http://pl2011.eu/visual_identity?gclid=CN-shqa0wqsCFYK-zAodDT0Wrw

3) Jak europejscy politycy i pozostałe państwa członkowskie oceniają przejęcie przez Polskę przewodnictwa w Radzie UE.

- praca pod kierunkiem (teksty 1-8) oraz dyskusja **(10 min)**

Na podstawie tekstów z czasopism nauczyciel wspólnie z uczniami przedstawia pozytywne i negatywne opinie europejskich polityków i państw członkowskich wobec przejęcia przez Polskę prezydencji, np. polska prezydencja może na nowo wzmocnić i zjednoczyć UE. Uczniowie poznają oczekiwania i zadania, jakie stawiają Polsce pozostali członkowie UE. Nauczyciel powinien zwrócić uwagę uczniów na trudności i problemy związane z przejęciem prezydencji. Uczniowie omawiają bieżące problemy Unii Europejskiej, np. sytuacja w Grecji, Portugalii. Jednocześnie na podstawie tekstów nauczyciel może omówić korzyści wynikające z prezydencji dla państwa polskiego. Ze względu na ograniczony czas lekcji każdy uczeń dostaje jeden z tekstów 1-8, podczas dyskusji uczniowie wymieniają informacje z różnych artykułów.

Propozycje pytań nauczyciela do tekstów:

- 1) Które spośród frakcji politycznych PE pozytywnie odniosły się do przemówienia premiera Donalda Tuska inaugurującego polską prezydencję?
- 2) Jak oceniają przejęcie przez Polskę prezydencji państwa europejskie?
- 3) Jakie zadania stawiają Polsce pozostali członkowie UE? Czy jesteśmy w stanie spełnić ich oczekiwania?
- 4) Co państwo polskie jest w stanie osiągnąć dzięki przejęciu prezydencji?
- 5) Jakim zakresem władzy w UE dysponuje państwo polskie w czasie prezydencji?
- 6) Z jakimi problemami będzie musiała poradzić sobie Polska w czasie sprawowania prezydencji?

Tekst 1

Europejskie pochwały

Przemówienie Tuska zostało dobrze ocenione przez główne siły polityczne w PE. – *Przykład Polski pokazuje, że europejska solidarność w połączeniu z wolą polityczną pozwala na zbudowanie silnej gospodarki* – powiedział Francuz Joseph Daul, lider Europejskiej Partii Ludowej.

– *To było wielkie przemówienie* – ocenił Martin Schulz, szef frakcji socjalistycznej, do której należy SLD. Według niego z polską prezydencją idea silnej Europy ma szanse powodzenia.

Tuska wizja wzmocnienia Europy i solidarności spotkała się z uznaniem Gera Verhofstadta, szefa frakcji liberalnej, trzeciej pod względem liczebności w PE. – *Dziękuję, że nie robi pan tego, co większość pana kolegów* – mówił były belgijski premier, odnosząc się do obserwowanych w wielu krajach tendencji protekcyjnych. Na koniec stwierdził: –

Zawsze mówiłem, że powinien pan być w naszej grupie politycznej. Nawet Zieloni, ze swoim przywiązaniem do nielubianej przez Polskę polityki walki ze zmianą klimatyczną, mieli dla Tuska ciepłe słowa. – Bardzo rzadko zdarza nam się słyszeć przywódcę państwa członkowskiego mówiącego o sensie, o duchu Europy – stwierdziła Rebecca Harms, współprzewodnicząca grupy Zielonych.

Gorzkie słowa miał dla Tuska dyżurny eurosceptyk w PE – Nigel Farage, szef najmniej licznej grupy Europa dla Wolności i Demokracji. Po raz kolejny porównał UE do Związku Sowieckiego. – *Mówi pan: my wiele lat byliśmy niesuwerenni, pod okupacją sowiecką, dla nas europejska integracja nie jest zagrożeniem niezależności (...). Co też pan mówi? Że to nie jest tak złe jak ZSRR? Czy to naprawdę jest wystarczająco dobre dla waszego społeczeństwa?* – mówił brytyjski europoseł. – *Pan i pan Buzek mówicie o solidarności, a teraz oddajecie suwerenność Polski nieudanej UE – zakończył.* Holender Barry Madlener przemówienie Tuska nazwał najgorszym w historii. Podkreślił, że Holendrzy nie zamierzają płacić na greckich emerytów, borykać się z problemem rumuńskich żebraków i wpuszczać do swojego kraju polskich bezrobotnych. – *Chcemy mniej Europy – dodał.* Głównie w swoim imieniu, bo jest on europosełem niezrzeszonym.

źródło: <http://www.rp.pl/artykul/684088.html>

Tekst 2

Economist: Polska w lidze państw promujących demokrację.

Economist zastanawia się, czy Polska zdoła udźwignąć ambicje, które na siebie wzięła. Wskazuje w tym kontekście na skromny budżet naszego kraju na pomoc zagraniczną (350 mln USD - ok. 0,09% dochodu narodowego brutto) i stosunkowo niewielkie zaangażowanie organizacji pozarządowych w politykę rządu. Innym zarzutem wobec polskich ambicji jest to, że *Polska zaniedbuje potencjalnych partnerów w regionie, ponieważ chce być u boku dużych politycznych graczy (...). Dlatego nie jest niespodzianką, że w przededniu prezydentury Polska zintensyfikowała zabiegi na rzecz promocji demokracji w Europie Wschodniej i - co może wywołać pewne zdziwienie - także na Bliskim Wschodzie – zaznaczył tygodnik.*

- Owszem, promocja demokracji była modna w ostatnim półroczu, choć Polska robiła to już znacznie wcześniej - mówi minister Sikorski (...). Polska ma niepowtarzalną okazję ugruntowania swej pozycji, jako ważnego gracza pierwszej ligi euroatlantyckiej dyplomacji - napisał tygodnik, wskazując na objęcie przez Warszawę rotacyjnego przewodnictwa w Radzie UE, dobre stosunki z Niemcami i Rosją oraz nadanie wyższej rangi stosunkom z USA, co

wyraża się w planach ustanowienia w Polsce stałej amerykańskiej bazy lotniczej. *Economist* wskazuje, że w Warszawie mieści się Biuro OBWE ds. Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR), a German Marshall Fund otworzył nowe biuro. Warszawa liczy też na to, że będzie siedzibą planowanej Europejskiej Fundacji na rzecz Demokracji wzorowanej na amerykańskim odpowiedniku.

źródło: <http://www.rp.pl/artukul/684944.html>

Tekst 3

Premier Polski, dumnego narodu o silnej świadomości narodowej, ostrzega przed nacjonalistycznymi tendencjami w UE – zauważa Frankfurter Allgemeine Zeitung komentując środowe wystąpienie Donalda Tuska w Parlamencie Europejskim.

Według FAZ, nowy przewodniczący Rady UE Donald Tusk brzmi wiarygodnie, gdy nazywa Europę najlepszym miejscem na świecie. Tusk jest przykładem tych Europejczyków, którzy przed dwoma dekadami odrzucili brzemię dyktatury, chcą wolnego rynku i reagują alergicznie na nowe kontrole, także graniczne - pisze FAZ.

Nowe zmęczenie Europą w sytych Niemczech – w zasadzie chodzi tu o zniechęcenie do UE – jest obce mieszkańcom wschodniej Europy. Na razie. Każde pokolenie analizuje to, co jest pozornie oczywiste i tylko warunkowo dostrzega w starych mitach założycielskich UE uzasadnienie coraz dalej sięgającej wspólnoty - ocenia.

Gazeta dodaje, że niebezpieczne jest stawianie osiągnięć integracji europejskiej pod znakiem zapytania z powodu kryzysu w Grecji. Ale każdy kraj może mieć wątpliwości, co do przerostu integracji – podkreśla dziennik.

UE szanuje narodową tożsamość swoich krajów członkowskich. Polacy byliby ostatnimi, którzy chcieliby z tego zrezygnować – ocenia Frankfurter Allgemeine Zeitung.

La Libre Belgique: Europejczyk Tusk

Europejczyk Tusk – pisze dziennik *La Libre Belgique* w komentarzu redakcyjnym poświęconym środowemu wystąpieniu premiera Donalda Tuska w PE w Strasburgu. Gazeta podkreśla radykalną zmianę w porównaniu do premiera Węgier Viktora Orbana.

Ależ tak, istnieją wciąż przywódcy europejscy, którzy głęboko wierzą w Europę i nie boją się tego pokazać. Polski premier Donald Tusk, którego kraj właśnie przejął na sześć miesięcy prezydencję UE, jest jednym z nich - komentuje belgijski dziennik.

Zdominowana przez nową odsłonę kryzysu politycznego w Belgii miejscowa prasa nie poświęciła jednak dużo uwagi środowemu wystąpieniu premiera Tuska w Parlamencie Europejskim. *La Libre Belgique* przytacza w niezbyt obszernym artykule najważniejsze momenty wystąpienia premiera. Cytuje fragment, w którym Tusk nalega na *więcej Europy i integracji europejskiej oraz silne instytucje europejskie*. Gazeta dodaje od siebie, że jest to stanowisko, *które radykalnie zrywa ze stanowiskiem jego poprzednika, Węgry Viktora Orbana*.

El Mundo: posłuchajmy Polaków

Polska apeluje do Europy o solidarność – podkreśla hiszpańska prasa, nawiązując do wczorajszego wystąpienia w Parlamencie Europejskim premiera Donalda Tuska.

Hiszpańscy komentatorzy uważają, że wystąpienie było warte głośnych oklasków. *Kiedy myślę o Grecji, nie myślę tylko o długach i problemach finansowych, ale też o Grecji Peryklesa* – to zdanie z wystąpienia Donalda Tuska najczęściej cytowane dziś w hiszpańskiej prasie.

Polska recepta na wyjście z kryzysu opiera się na solidarności i podniesieniu poziomu inwestycji. Posłuchajmy Polaków - największego kraju na wschodzie Unii Europejskiej, który mimo kryzysu – nie przestał wzrastać – zachęca dziennik ekonomiczny *5 dni*.

Największe gazety, między innymi *El Pais* i *El Mundo*, podkreślają, że Polska – kraj przewodzący Unii – krytykuje zakazy ograniczenia Układu z Schengen. *Ten układ trzeba popierać za wszelką cenę* - cytuje wystąpienie Donalda Tuska *El Pais*.

Polska wierzy, że Europa wyjdzie z kryzysu wzmocniona. Pragnie też, aby podczas jej prezydentur świat odzyskał do nas zaufanie. To ambitne życzenia, wierzymy, że się spełnią – czytamy w *El Mundo*.

źródło: <http://www.rp.pl/artykul/684344.html>

Tekst 4

Zagraniczna prasa o polskiej prezydencji

Jeśli ktoś jest w stanie ożywić poczucie wspólnego europejskiego celu, jest to właśnie Polska - analizuje w piątek, w pierwszym dniu polskiej prezydencji, dziennik *Financial Times*. Włoski dziennik *Avvenire* pisze, że *Polska z napędem turbo próbuje rozbudzić zgaszoną Europę*. Z kolei rosyjska prasa wybija, iż Polacy obiecują, że nie będą straszyć Europy

zbędnymi innowacjami i że reanimują program zbliżenia UE z jej wschodnimi sąsiadami.

Financial Times zwraca uwagę, że prezydencja unijna jest obecnie mniej istotna niż przed przyjęciem Traktatu z Lizbony, który zwiększył kompetencje Parlamentu Europejskiego i powołał stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej. *Wiele prezydencji sprowadza się teraz do egzaminów logistycznych dla nowych państw członkowskich. Pozostaje jednak istota zasadzająca się na wyznaczaniu programu, a Warszawa ma odpowiednie kwalifikacje, by dobrze to spożytkować – pisze FT (...).* Gazeta przytacza wypowiedź, jakiej udzielił jej premier Donald Tusk: *Najważniejszym zadaniem jest odbudowanie zaufania i wiary w ideę, że Unia ma sens – że UE jest rzeczywiście wartym zachodu wynalazkiem. "Tusk ma rację - podkreśla dziennik. – Kwestii greckiego kryzysu nie rozwiązywano w sposób sprzyjający zachowaniu świadomości wspólnych interesów. Wyblaknięcie unijnej solidarności jest też widoczne w sprzeciwie wobec traktatu Schengen i znużeniu rozszerzeniem, jeśli chodzi o Bałkany, a Tusk obiecuje, że zaradzi obu tym problemom(...).* Dziennik zwraca na koniec uwagę, że Polska wyrasta na regionalne mocarstwo. *Fakt, że Polska wypracowała lepsze stosunki z Niemcami i Rosją niż kiedykolwiek w historii, sprawia, że kraj ten ma centralne znaczenie dla unijnej polityki wobec Moskwy. Polska dowodzi jednak, że narodową asertywność można pogodzić z europejską jednością. Solidarność była hasłem antykomunistycznej walki Polaków. Jeśli ktoś potrafi ożywić poczucie wspólnego europejskiego celu, są to właśnie oni – kończy FT.*

Niemiecki dziennik *Sueddeutsche Zeitung*, komentując objęcie przez Polskę przewodnictwa w Radzie UE, pisze, że Polska długo uchodziła za awanturnika w Unii Europejskiej, teraz chce wykorzystać prezydencję, by dowieść, że jest partnerem.

Dziennik *Berliner Zeitung* pisze, że wskazujące w górę strzałki w logo polskiej prezydencji zdają się sugerować, iż Polska nawet w ten sposób chce stawić opór aktualnej rzeczywistości w UE. *W istocie strzałki dla Europy skierowane są dziś w dół, a co najmniej w całkowicie różnych kierunkach. Z tym musi zmierzyć się Polska, gdy dziś na pół roku przejmie od Węgier prowadzenie interesów Unii – ocenia berliński dziennik.*

Dziennik *Le Figaro* podkreśla, że Polska wyznaczyła sobie na czas swojej prezydencji w UE ambitne cele, jak ożywienie Partnerstwa Wschodniego czy wzmocnienie unijnej obronności, których realizacja nie będzie jednak łatwa. Według francuskiej gazety, Polska

liczy na to, że w ciągu kolejnych sześciu miesięcy wymaże wyraźną reputację siewcy zamętu, którą zyskała sobie za rządów braci Kaczyńskich.

Włoski dziennik katolicki *Avvenire* podkreśla, że na czele Unii Europejskiej staje *jedyny kraj oszczędzony przez kryzys*. Wysłannik gazety Luigi Geninazzi pisze w korespondencji z Warszawy, że inauguracja polskiego przewodnictwa to *debiut, który napędza słuszną dumą największy z krajów Wschodu, przyjętych do Unii Europejskiej*. Przypomina słowa premiera Donalda Tuska o tym, że Polska może stać się nowym motorem Europy.

Według rosyjskiego dziennika *Nowyje Izwestia*, informacja o przejmowaniu prezydencji przez kraj wschodnioeuropejski tradycyjnie wywołuje pewien niepokój w Starej Europie (...). Z nowinek, które Warszawa obiecuje zjednoczonej Europie, jest jedynie z lekka zapomniany program Partnerstwa Wschodniego – informuje gazeta, wyjaśniając, że jest to zainicjowany trzy lata temu przez Szwecję i Polskę plan zbliżenia do wstąpienia do Unii Europejskiej krajów byłego ZSRR, przede wszystkim Ukrainy i Gruzji (...). Ostatecznie Partnerstwo Wschodnie pogrzebała wojna w Osetii Południowej i porażka Wiktora Juszczenki w wyborach prezydenckich – piszą *Nowyje Izwestija*. Moskiewski dziennik wskazuje, że *teraz Polacy zamierzają tchnąć nowe życie w ten projekt, a jednocześnie przyczynić się do przyjęcia do UE Chorwacji - kraju, w którym ostatnimi czasy nasiliły się antyeuropejskie nastroje*.

źródło:

http://finanse.wnp.pl/zagraniczna-prasa-o-polskiej-prezydencji-w-ue,144534_1_0_0.html

Tekst 5

Prezydencja Polski budzi zainteresowanie europejskiej prasy. Niemiecka akcentuje obecną ugodowość naszego kraju. Czesi twierdzą, że *chcemy uwieść Unię*, a Włosi przekonują, że mamy *napęd turbo*. Brytyjczycy zwracają uwagę na nasz idealizm. Sceptyczni są za to Francuzi.

Czeska prasa: *Polska chce uwieść Unię*

Polska chce uwieść Unię – piszą w piątek dzienniki w Pradze przy okazji objęcia przez Polskę przewodnictwa w UE. W czeskich gazetach przeważa optymizm, ale zauważają one, że przewodnictwo pośród greckiego kryzysu czy dyskusji o budżecie nie będzie łatwe.

Według dziennika *Mlada fronta Dnes*, podczas gdy Węgrzy słyszeli głównie krytykę swych kontrowersyjnych ustaw, Polska chce zaprezentować się, jako mocarstwo formatu Francji czy

Niemiec. Gazeta dodaje, że o przyszłość euro i Unii Warszawa będzie walczyć chętniej niż te dwa kraje – zmęczone konie pociągowe.

Prosta historia oficjalnego klipu towarzyszącego polskiej prezydencji (...) dobrze ilustruje pewność siebie i nadzieję, które Polacy wkładają w swoje półrocze. Zamierzają pozostałym 26 państwom przedstawić się jako liderzy i planują spełnić ambicję, by być nowym europejskim mocarstwem. Jako szósta gospodarka Unii mają na to wystarczająco dużo sił – pisze MfD.

Dziennik *Lidove Noviny* zauważa, że Polskie władze nikomu nie pozostawiają wątpliwości, że przy szefowaniu UE mają ambitne plany. Jednak zwraca uwagę, że będą przy okazji musiały zająć się *niełatwymi tematami*: trudną sytuacją w strefie euro i pomocą bankrutującej Grecji, sytuacją w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, a także budżetem Unii na lata 2014-2020. *Kłótnie, szczególnie te dotyczące wydatków UE, najprawdopodobniej będą towarzyszyć całemu polskiemu przewodnictwu – twierdzą LN.*

Również lewicowe *Pravo* stwierdza, że *Warszawa na swych plecach odczuje ciężar bitwy o unijny budżet*. Polska, w której odbędą się wybory parlamentarne i w której z *każdym dniem* zaostrza się bój polityczny, stoi zdaniem gazety przed trudnym wyzwaniem.

Nie jest jasne, jak daleko Polska jest w stanie doprowadzić negocjacje (nad budżetem). Jesienią odbywają się wybory parlamentarne, a jeśli w ich wyniku proeuropejski rząd premiera Donalda Tuska zastąpi gabinet prawicowej partii Prawo i Sprawiedliwość, trzeba się liczyć ze znaczącym zwrotem w unijnej polityce państwa, a także zamętem – podkreśla Pravo.

Brytyjczycy: Polskie posłanie solidarności do Europy

(...) Żadne państwo nie jest równie wyczerpane na rzeczywistość brutalnej siły, co Polska, którą zmusiła do tego historia. A jednak w niewielu miejscach równie mocno płonie ogień politycznego idealizmu – ocenia dziennik, podkreślając, że świadomość historyczna pozwala dziś rządowi PO bronić wartości założycielskich UE z entuzjazmem, który w rdzeniu UE dawno już wygasł.

Francuzi sceptyczni: Polskie priorytety trudne do realizacji – Le Figaro.

Według francuskiej gazety, Polska liczy na to, że w ciągu kolejnych sześciu miesięcy wymaże wyraźną reputację siewcy zamętu, którą zyskała sobie za rządów braci Kaczyńskich.

Arabska wiosna przeciwdziała ambicjom Warszawy w dziedzinie Partnerstwa Wschodniego – zauważa dziennik, którego zdaniem Polska będzie musiała bardzo mocno walczyć, aby zachować obecny poziom funduszy unijnych na to Partnerstwo.

Pokusa protekcjonizmu, która rozpowszechnia się w Europie, może zahamować drugi z priorytetów: integrację wspólnego rynku europejskiego w celu zwiększenia wzrostu gospodarczego – dodaje Le Figaro.

Podkreśla, że obecna debata nad porzuceniem energetyki jądrowej może także negatywnie obciążyć trzeci z priorytetów tej prezydencji, czyli wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego. (...) Na wzór innych państw Europy Środkowej Polska chce zmniejszyć swoją zależność od Rosji, w chwili gdy wielu ekspertów zachodnich twierdzi, że niezależność energetyczna Europy jest niemożliwa do osiągnięcia i że Rosja pozostanie koniecznym dostawcą gazu – dodaje Le Figaro. W przekonaniu gazety, także kwestia umocnienia unijnej obronności, podnoszona przez rząd Tuska, nie ma dużych szans na znaczny postęp za polskiej prezydencji. Wyciągając wnioski z konfliktu libijskiego, który dowiódł właśnie, że wspólna europejska obronność nie istnieje, rząd polski jest zwolennikiem refleksji nad stworzeniem wspólnego dowodzenia UE-NATO – twierdzi francuski dziennik.

źródło: <http://swiat.newsweek.pl/europejska-prasa-o-prezydencji---polska-chce-dowiesc--ze-nie-jest-awanturnikiem-w-ue-,78886,1,1.html>

Tekst 6

Fakty i mity o polskiej prezydencji

Sporo mitów narosło wokół wagi przejęcia przez Polskę przewodnictwa w Unii Europejskiej. Wielu wyobraża sobie, że Donald Tusk będzie przez pół roku prezydentem Unii, będzie ścisnął rękę Barackowi Obamie na szczycie UE – USA albo przemawiał w imieniu 27 państw na wrześniowym Zgromadzeniu Ogólnym ONZ i na spotkaniach klubu gospodarczego G20. A gdy wybuchnie konflikt zbrojny w pobliżu Unii, pojedzie negocjować porozumienie, jak zrobił to prezydent Francji Nicolas Sarkozy w sierpniu 2008 r., gdy mediował między Rosją i Gruzją. Pomniejsze konflikty będzie zaś gasił szef MSZ Radosław Sikorski.

Niestety. Ta wizja, choć ponętna, nie jest prawdziwa.

UE ma już prezydenta

Od grudnia 2009 r., kiedy wszedł w życie traktat lizboński, Unia ma swojego prezydenta – przewodniczącego Rady Europejskiej Hermana Van Rompuy. To on reprezentuje ją na szczytach bilateralnych, jeździ do siedziby ONZ oraz na szczyty G8 i G20. Dla Sikorskiego też nie będzie miejsca, bo UE ma swój MSZ – Europejską Służbę Działań Zewnętrznych, z Catherine Ashton na czele. Polakom pozostawi się swobodę w unijnej polityce sąsiedztwa, w tym wobec krajów zza wschodniej granicy. Rząd Tuska ma szansę zrealizować strategiczny polski cel: wynegocjowanie i podpisanie umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą, obejmującej strefę wolnego handlu.

Nie będzie traktatu warszawskiego

A traktat akcesyjny Chorwacji, który ma być podpisany w czasie polskiego przewodnictwa, będzie nosił nazwę warszawskiego? Znów nieprawda. Van Rompuy jest przewodniczącym Rady Europejskiej, a unijne szczyty to zebrania tego gremium. To Van Rompuy zaprasza i proponuje agendę. Gdy dochodzi do kontrowersji, prowadzi negocjacje. On ogłasza w imieniu Unii, wraz z szefem Komisji Europejskiej, wyniki szczytów. Te odbywają się w Brukseli. Podpisanie traktatu o przyjęciu Chorwacji do UE może się odbyć w Zagrzebiu, nie w Warszawie.

Ale Unia nie ma ministra finansów. A więc czy to Jacek Rostowski będzie ratował ją z kryzysu i wymyślał plany dla Grecji? Częściowo to prawda. Rostowski rzeczywiście będzie kierował pracami unijnej rady ministrów finansów. Od niego zależy bardzo ważny pakiet sześciu gospodarczych aktów legislacyjnych, których nie udało się wynegocjować Węgrom szefującym Unii przed Polską. Mają zreformować zarządzanie gospodarcze w UE i zapobiec w przyszłości kryzysowi. Ale to nie Rostowski będzie w centrum wydarzeń, jeśli chodzi o najważniejsze dziś sprawy dla gospodarki unijnej: kondycję strefy euro i ewentualne dalsze turbulencje wokół niewypłacalności Grecji. Bo, po pierwsze, Polska nawet nie jest w strefie euro, więc nie uczestniczy w spotkaniach eurogrupy – ministrów finansów 17 państw posługujących się wspólną walutą. Po drugie, eurogrupa ma swojego stałego szefa. Jest nim premier Luksemburga Jean-Claude Juncker.

źródło: <http://www.rp.pl/artykul/681430.html?print=tak>

Tekst 7

Tusk porywa Parlament

Autor: Agnieszka Łada

Pierwsze reakcje

(...) Znakiem tego były także późniejsze ich wystąpienia. To, że przewodniczący Komisji Europejskiej Barosso czy szef grupy politycznej chrześcijańskich demokratów, wywodzący się z tej samej opcji politycznej, co Tusk, chwalili przemówienie polskiego premiera, było do przewidzenia. Jednak to, że z ust Martina Schulza, szefa Grupy Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów, nie słynącego z wielu przyjaznych Polsce wystąpień, padły bardzo emocjonalne i bardzo pozytywne słowa, wprost mówiące: "słyszeliśmy wielką mowę", a z ust pozostałych liderów usłyszeć można było jednoznaczne wyrazy poparcia, można uznać za sukces.

Idea Unii Europejskiej jako rozszerzonej ojczyzny, budowanie partnerstwa pomiędzy rządami narodowymi a instytucjami unijnymi przypadło im do gustu. Przypominano polskie doświadczenie transformacji i radzenia sobie z kryzysem gospodarczym, mające być potwierdzeniem, że Polska potrafi wyznaczyć Unii właściwy kierunek. Z uznaniem przyjęto stwierdzenie, że jednoczenie Europy jest najlepszym lekarstwem na kryzys. Stwierdzenie odbierane z tym większym zadowoleniem na tle, jak sami posłowie podkreślali, fatalnego wrażenia, jakie pozostawił po sobie w PE Tuska poprzednik, Victor Orban, wywodzący się przecież z tej samej grupy politycznej i tak samo z byłego bloku komunistycznego, co polski szef rządu. Węgier w jednym ze swoich wystąpień porównał Brukselę do Moskwy z czasów sowieckich (...).

Z Parlamentem łatwo nie będzie

To, że będąc w opozycji, także polskiej, można konstruktywnie odpowiadać, pokazał Paweł Kowal. W ciepłych słowach skierowanych do Tuska, z zadowoleniem przyjmując jego przemówienie, przyjacielsko ostrzegął, że to pozytywne przyjęcie ze strony sali nie powinno zwieść Tuska. Parlament oczekuje od polskiej prezydencji nowych wielkich idei, konkretnych inicjatyw i z nich będzie za pół roku rozliczał.

Tymczasem w przemówieniu premiera nie było prawie słowa o szczegółowych planach na stawienie czoła problemom, które wyliczał. Mowa była entuzjastycznym zastrzykiem, tak potrzebnym na tej sali, ale nie zarysowaniem rozkładu jazdy. W Polsce dość dobrze znamy te

zabiegi retoryczne, skrzętne omijające stawiania czoła wyzwaniom. Ale w tym wypadku właśnie takiej programowej mowy, tchnącej nowego ducha i wskazującej kierunek, a nie poważnej wyliczanki pakietu reform, oczekiwano. Świadczyły o tym choćby wspomniane odpowiedzi szefów grup politycznych, tylko bardzo delikatnie zaznaczające, czego w przemówieniu europejskiej opozycji zabrakło. Jednak z pewnością rację ma Paweł Kowal, radząc premierowi, aby skorzystał z usłyszanych komplementów, przekuwając je na nowe idee. Oby pomógł w tym wspomniany ostatnio przez wszystkich, w tym Tuska, polski europejski entuzjazm. Tak dobrego startu tym bardziej bowiem nie wolno zmarnować.

źródło: Instytut Spraw Publicznych

http://wyborcza.pl/prezydencja2011/1,111800,9903819,Tusk_porywa_Parlament.html

Tekst 8

Pierwszy miesiąc polskiej prezydencji - po dobrym starcie czas na konkrety.

Miesiąc po godzinie zero. Rzecznik prezydencji zachwala pierwsze polskie osiągnięcia. Premier i ministrowie twierdzą, że wszystko przebiega z planem. A jak oceniają nas partnerzy z UE? Zebrane opinie świadczą, że bardzo dobrze. Wizerunkowo Polska zyskała, organizacyjnie sobie poradziliśmy doskonale. Ale najważniejsze przed nami.

Logistycznie wszystko działa

To, z czym każda odwiedzająca Polskę delegacja styka się na początku, czyli logistyka, nie zawiodła. Urzędnicy krajów członkowskich ugoszczeni zostali odpowiednio. Oficerowie łącznikowi, młodzi ludzie opiekujący się delegacjami krajów UE, są chwaleni za sprawną pracę. Kaszubskie truskawki były odpowiednio słodkie. Polskie jedzenie zaspokoilo najwybredniejsze podniebienia. Może jedynie urzędnicy z ministerstw zdrowia narzekali, że było niekoniecznie najzdrowsze, co im jednak nie przeszkadzało w zajądaniu się lokalnymi specjałami.

Nie wszędzie zagramy pierwsze skrzypce

Ale prezydencja to nie tylko promowanie własnego kraju. To wpływanie na unijną agendę. A tu nie należy się oszukiwać - pozytywnie zaistnieć nie jest łatwo. Obecnie najważniejszym tematem jest kryzys **strefy euro**, do której Polska nie należy. Co oznacza także brak większego wpływu na decyzje związane z ratowaniem unijnej gospodarki. I choć minister

Jacek Rostowski jest przez unijnych partnerów ceniony za swoje działania w kraju, trzymające budżet w ryzach, a jego pomysły słuchane są przez eurokratów, to, zdaniem części dyplomatów, zbyt wiele nie zdziała. Nie uczestniczy, bowiem w spotkaniach państw, które mają walutę euro, nazywanych, eurogrupą. Do udziału w nich został wprawdzie zaproszony przez jej przewodniczącego, ale z uwagi na sprzeciw Francji, odmówił uczestnictwa dopóki wśród członków grupy nie będzie w tej kwestii zgody.

Aktywni tam, gdzie należy?

Nie mając zbyt wielkiego wpływu na polityczne decyzje dotyczące kryzysu w **strefie euro**, tym bardziej musimy być bardziej aktywni na innych polach. Kluczowa jest współpraca z Komisją Europejską, bo to właśnie ona przygotowuje podstawy prac Rad, którym przewodniczy obecnie Polska. A konkretnie – aby prezydencja mogła zacząć działać – dążyć do wypracowania jednego stanowiska pomiędzy 27 krajami członkowskimi, musi najpierw mieć dokument z Komisji. Czym później Komisja go przedstawi, tym mniej czasu ma prezydencja na doprowadzenie do kompromisu i zakończenie prac do grudnia 2011.

Działaniem równie ważnym jest reagowanie na sytuacje kryzysowe. Pozytywnym przykładem jest szybkie zaangażowanie się na rzecz rozwiązania klęski głodu w Afryce. Wiceminister spraw zagranicznych Krzysztof Stanowski wspólnie z unijną komisarz odwiedził zagrożone regiony. Prezydencja zwołała nadzwyczajne spotkanie grupy roboczej ds. pomocy humanitarnej, z udziałem największych organizacji humanitarnych, takich jak UNICEF, czy Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, koordynując kraje UE.

Także tragedia w Norwegii wymagała odpowiedzi prezydencji. Polska zwołała posiedzenia grup roboczych, odpowiedzialnych w Radzie Unii Europejskiej za współpracę w walce z terroryzmem. Teraz należy zadbać o konkretne rezultaty tych spotkań. Ale i tu pojawił się pewien zgrzyt. Wpis ministra Sikorskiego na twitterze, sugerujący, że 21 lat więzienia dla Breivika to za mało, wywołał pewną konsternację wśród unijnych partnerów (...).

źródło: Instytut Spraw Publicznych

http://wyborcza.pl/prezydencja2011/1,111800,10035698,Pierwszy_miesiac_polskiej_prezydencji_po_dobrym.html

4) Najważniejsze cele polskiej prezydencji - charakterystyka (18 min.)

- elementy wykładu, praca z tekstem (wybrane fragmenty tekstu 9 *Program polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej*), dyskusja.

Nauczyciel w krótkim wykładzie charakteryzuje najważniejsze cele polskiej prezydencji (uczniowie częściowo już je poznali czytając wcześniejsze teksty źródłowe). Ze względu na ograniczony czas lekcji nauczyciel wybiera jeden z celów polskiej prezydencji i na podstawie fragmentów *Programu polskiej prezydencji w Radzie UE* omawia go bardziej szczegółowo.

Propozycja charakterystyki celów prezydencji:

- 1) Rozwijanie polityki wschodniej w ramach tzw. Partnerstwa Wschodniego. W tym celu będziemy dążyć do tworzenia stref wolnego handlu z UE, zwiększania współpracy gospodarczej oraz łagodzenia polityki wizowej.
- 2) Opracowywanie unijnego budżetu na lata 2014-2020. Państwo polskie skoncentruje się na analizie propozycji Komisji Europejskiej.
- 3) Jednym z celów polskiej prezydencji jest dalsze rozwijanie wspólnego rynku UE. Prace nad liberalizacją usług i znoszenie barier handlowych. Dalszy rozwój swobodnego przepływu osób, towarów, usług i kapitału.
- 4) W ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Polska będzie rozwijała skuteczne metody zarządzania kryzysowego, pogłębiała współpracę z NATO, podejmowała działania w celu ograniczenia nielegalnej imigracji.
- 5) Zamierzamy również wzmocnić politykę energetyczną UE poprzez nowe rozwiązania legislacyjne i pozalegisłacyjne. Jednocześnie będziemy dążyć do wypracowania wspólnej zewnętrznej polityki energetycznej.
- 6) Rozwój kapitału intelektualnego Europy w tym również zmniejszenie różnic w stanie zdrowia społeczeństw Europy.

Inne inicjatywy:

Europejski Rok Wolontariatu

Europejski Rok Kultury

Problematyka osób niepełnosprawnych

Rozszerzenie UE: zakończenie negocjacji akcesyjnych z Chorwacją, zakończenie negocjacji stowarzyszeniowych z Ukrainą, przyspieszenie negocjacji członkowskich z Turcją, nadanie Serbii statusu kandydata i rozpoczęcie negocjacji członkowskich.

Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Polska_prezydencja_w_Radzie_UE

Propozycje pytań i poleceń do tekstu 9

- 1) Jakie cele szczegółowe w dziedzinie edukacji będziemy realizować w czasie prezydencji?
- 2) W jaki sposób pragniemy wprowadzać zmiany w szkolnictwie wyższym?
- 3) Czy podejmowane przez nas inicjatywy będą miały wpływ na podwyższenie jakości kształcenia w Europie i Polsce?
- 4) Czy młodzi ludzie zaangażują się w inicjatywy związane z Rokiem Wolontariatu i współpracą z młodzieżą z krajów Europy Wschodniej i Kaukazu?
- 5) Które z inicjatyw kulturalnych uważasz za najistotniejsze i najciekawsze?
- 6) Na jakich problemach w dziedzinie sportu zamierzamy się skoncentrować?
- 7) Oceń zadania, jakie pragniemy realizować państwo polskie. Czy wszystkie cele uważasz za równie istotne?
- 8) Dodaj własne pomysły zadań, jakie powinniśmy realizować w dziedzinie edukacji, kultury i sportu.

Tekst 9

Edukacja (oświata i szkolnictwo wyższe)

W dziedzinie edukacji priorytetami prezydencji będzie edukacja na rzecz mobilności oraz modernizacja uniwersytetów. Kontekst dla realizacji ww. priorytetów będą stanowiły dokumenty strategiczne UE: strategia *Europa 2020* i jej inicjatywy flagowe *Mobilna młodzież* i *Program na rzecz nowych i zatrudnienia* oraz *Strategiczne ramy europejskiej współpracy w zakresie edukacji i szkolenia (ET 2020)*, a także oczekiwany w trzecim kwartale 2011 r. komunikat Komisji Europejskiej o modernizacji uniwersytetów. Prezydencja zapoczątkuje debatę na temat problematyki mobilności edukacyjnej w ramach programów edukacyjnych UE w sposób kompleksowy, uwzględniając także jej wymiar międzynarodowy (włączając państwa sąsiadujące z UE) (...). Prezydencja będzie dążyła do zaawansowania prac w zakresie rozwijania kompetencji młodzieży i dorosłych w kontekście uczenia się przez całe życie, w tym kompetencji językowych sprzyjających upowszechnianiu mobilności edukacyjnej i zawodowej. Ważnym aspektem prac będzie wzmacnianie współpracy pomiędzy kształceniem zawodowym, szkolnictwem wyższym i pracodawcami oraz innymi instytucjami z otoczenia społecznego i ekonomicznego, służącej podnoszeniu jakości kształcenia oraz tworzeniu elastycznych ścieżek uczenia się przez całe życie. Pełne wykorzystanie kapitału intelektualnego Europy, służące budowie europejskiej przewagi konkurencyjnej, wymaga m.in. podjęcia działań na rzecz modernizacji uniwersytetów. Prezydencja położy nacisk na wspieranie jakości w kontekście umasowienia szkolnictwa wyższego, w tym przede wszystkim doskonałości w nauczaniu i badaniach naukowych, a także na kwestie

zróżnicowania i przejrzystości uczelni, zatrudnialności absolwentów, partnerstwa ze środowiskiem gospodarczym oraz wymiaru społecznego szkolnictwa wyższego. W drugiej połowie 2011 r. zostanie wypracowana i przedstawiona deklaracja w sprawie rozwoju kontaktów edukacyjnych między społecznościami UE i krajów Partnerstwa Wschodniego oraz ich znaczenia dla wzmacniania pozycji UE w globalnych procesach rozwojowych.

Młodzież

Prace prezydencji w tym obszarze będą się koncentrować wokół tematu *młodzież i świat*. Temat ten współgra z ideami Europejskiego Roku Wolontariatu Propagującego Aktywność Obywatelską 2011, jak również z działaniami Komisji Europejskiej, która ogłosiła rok 2011 Rokiem Młodzieży UE – Chiny. Głównym celem prezydencji będzie promowanie i wzmacnianie współpracy młodzieży z UE z jej rówieśnikami z krajów Europy Wschodniej i Kaukazu (kraje Partnerstwa Wschodniego i Rosji). Priorytet ten będzie realizowany poprzez usystematyzowany dialog z młodzieżą (konsultacje i konferencja młodzieżowa), wymianę dobrych praktyk w tym zakresie pomiędzy krajami członkowskimi (...).

Kultura

W obszarze kultury prezydencja będzie kontynuowała działania na rzecz lepszego zrozumienia roli i wykorzystania potencjału kultury we wzmacnianiu integracji europejskiej oraz rozwoju społeczno-ekonomicznego Unii Europejskiej (...). W drugiej połowie 2011 r. zostaną zainicjowane prace nad wskazaniem najbardziej efektywnych rodzajów partnerstw kreatywnych, sprzyjających kształceniu kompetencji kulturowych a także roli organizacji pozarządowych w tym procesie (...). Prezydencja będzie również przywiązywała dużą wagę do miejsca kultury w relacjach zewnętrznych Unii Europejskiej. Unia powinna odgrywać wiodącą rolę we wdrażaniu Konwencji UNESCO w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego (...). Kontynuowane będą także prace nad realizacją inicjatywy utworzenia Znak Dziedzictwa Europejskiego, w postaci ustalenia mechanizmu nominowania przez Radę członków europejskiego panelu ekspertów ds. znaku.

Sprawy audiowizualne

Prezydencja zwróci szczególną uwagę na promowanie różnorodności kulturowej i treści kreatywnych (Europejska Agenda Cyfrowa). Jej podstawowym priorytetem w zakresie polityki audiowizualnej będą zagadnienia digitalizacji, udostępniania i ochrony dziedzictwa

kultury, a w szczególności zasobów audiowizualnych i filmowych, również w kontekście rozwoju unijnej biblioteki cyfrowej *Europeana*. Prezydencja dostrzega znaczenie Programu MEDIA 2007–2013, który pozytywnie przyczynia się do rozwoju europejskiego przemysłu filmowego i audiowizualnego, wzmacnia europejską różnorodność kulturową oraz wspiera przepływ dzieł filmowych i audiowizualnych w Europie. Ponadto, w kontekście wyzwań ery cyfrowej, prezydencja zwróci uwagę na potrzebę zaawansowania procesu cyfryzacji europejskich kin. Poza tym prezydencja będzie dążyć do podjęcia i zaawansowania działań na rzecz poprawy ochrony małoletnich w środowisku cyfrowym, rozwoju umiejętności w środowisku cyfrowym (*media literacy*) dostępu do treści audiowizualnych online, a także prawnej ochrony usług opartych lub polegających na dostępie warunkowym.

Sport

Polska, jako pierwszy kraj sprawujący prezydencję w kontekście przyjętego w maju 2011 r. Europejskiego Planu Pracy, odgrywać będzie kluczową rolę w rozwoju współpracy w obszarze sportu na poziomie europejskim. Prezydencja zapoczątkuje dyskusję nt. zagrożeń dla integralności sportu, skupiając się przede wszystkim na tych wynikających z korupcji. Ponadto prezydencja skupi się na społecznym i ekonomicznym wymiarze sportu, podkreślając zagadnienia przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu oraz istotnego wpływu sportu na gospodarkę, które w pełni wpisują się w założenia strategii „Europa 2020”.

W związku z powyższym, priorytetem polskiej prezydencji będzie **rozwój nowych inicjatyw w obszarze sportu**. W ramach jego realizacji Polska planuje przyjęcie dokumentów dotyczących wolontariatu sportowego oraz reprezentacji i koordynacji stanowiska UE na posiedzenia WADA – Światowej Agencji Antydopingowej. Działania polskiej prezydencji w wyżej wymienionych obszarach wiążą się bezpośrednio z kierunkami rozwoju europejskiego wymiaru sportu określonymi w komunikacie Komisji Europejskiej, pt. *Rozwijanie europejskiego wymiaru sportu*.

źródło:

http://pl2011.eu/sites/default/files/users/shared/o_prezydencja/program_polskiej_prezydencji_w_radzie_ue.pdf

Faza podsumowująca:

5) Prezydencja a promocja państwa polskiego — dyskusja, praca pod kierunkiem z tekstami 10–11 oraz ilustracją 2 (5 min.)

Nauczyciel wspólnie z uczniami przypomina korzyści wynikające z przejęcia prezydencji w Radzie UE. Na podstawie tekstu oraz ilustracji ocenia sposób, w jaki staramy się zaprezentować swoje obyczaje, atrakcje na forum UE.

Tekst 10

Degustacja polskich truskawek pochodzących z regionu Kaszub w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Strasburgu.

Degustacja polskich truskawek pochodzących z regionu Kaszub odbyła się w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Rozpoczęcie polskiej prezydencji to doskonały moment na promocję wysokiej jakości polskich produktów, aby pokazać ich wysoką jakość i walory smakowe. Marek Sawicki, minister rolnictwa i rozwoju wsi przywiózł do Strasburga trzy i pół tony truskawek i rozdawał je w oznaczonych hasłem *Polska smakuje* półkilogramowych opakowaniach. *Ta truskawka jest zebrana prosto z pola, świeża. Z tym kolorem, zapachem nasi przyjaciele z Kaszub przywieźli i słońce, i serce kaszubskich rolników* – mówił minister Marek Sawicki. Podkreślał, że dzięki tym produktom możemy *pokazywać z jednej strony różnorodność, ale z drugiej strony bardzo wysoką jakość i wartość polskich produktów (...).*

źródło: : <http://mobile.pl2011.eu/content/polskie-truskawki-w-parlamencie-europejskim-pycha-0>

Zamiast polskiego przepisu na Unię – przepisy na kapuśniak, barszcz czy bigos. Polska prezydencja, która już prezentuje się na szczycie UE w Brukseli, rozdaje miniksiążeczkę kucharską po angielsku. Jednak w tym kuchennym pomysle na promocję naszego kraju średnio gustują zagraniczni dziennikarze (...). Barszcz z mięskiem, z ziemniakami, z marchewką - jest to fajne, ale jakoś nie wiem, co z tym zrobić. Ja bym jakoś bardziej oczekiwał jakiegoś programu prezydencji polskiej - albo zamiary, albo, co się będzie działo z autostradami – mówi korespondent czeskiego radia publicznego Pavel Novak.

Źródło: <http://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-kulinarna-promocja-polskiej-prezydencji-nie-rzucila-na-na,346790>

Ilustracja 2



Bączek - symbol kreatywności i dynamiki

źródło: <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Baczki-na-prezydencje-Polski-w-UE-to-plagiat,wid,13408310,wiadomosc.html>

Tekst 11

*Polska będzie także rozdawać różnego rodzaju prezenty (...). Polska postanowiła zainwestować w kręcącego się bączka (...). Podobnie jak inne upominki, ma nie mieć charakteru politycznego, a reprezentacyjny i realizować cele komunikacyjne. Czynnikiem wpływającym na akceptację tego projektu było także wykorzystanie materiałów naturalnych, w tym wypadku drewna. **Bączek będzie dystrybuowany w (...) czterech wariantach nawiązujących do strojów ludowych: kurpiowskiego, opoczyńskiego, kujawskiego i łowickiego.** Według autorów bączek ma zabawnie, kolorowo i na luzie nawiązywać do polskiej kultury i tradycji.*

Kontrowersje wokół symboli polskiej prezydencji

(...) Drugą kwestią pozostaje wymowa bączka. Dla wielu osób jest to zabawka, która ma zbyt niepoważne skojarzenia, żeby łączyć ją z prezydencją (...). Dodatkowo sama zabawka nie reprezentuje niczego, co byłoby rozpoznawalne jako ściśle polskie. Dla wielu bączek kojarzy się też z cepelią i skansenem. Nie do wszystkich przemawia także przypisywane mu znaczenie

ruchu i dynamiki. Jest jakiś problem infantylizmu w polskiej polityce. Ja nie rozumiem idei, bo za wszystkim powinna być jakaś idea. Że kręcimy się wokół własnej osi, to jest ta idea? – powiedziała Elżbieta Jakubiak, posłanka PJN (...).

źródło:

<http://www.twojaeuropa.pl/2651/logo-i-baczek-polskie-symbole-prezydencji-w-radzie-ue>

Zadanie domowe:

Propozycja 1

Zadaniem klasy będzie przygotowanie wystawy dotyczącej polskiej prezydencji w Radzie UE. Uczniowie przygotują gabloty dotyczące ważniejszych wydarzeń związanych z prezydencją. Zaprezentują również własne pomysły na promocję państwa polskiego, w formie plakatów. Wystawa zostanie połączona z projekcją filmu Tomasza Bagińskiego i będzie dostępna dla innych klas.

Propozycja 2

Kontynuacją powyższego tematu może być również debata oksfordzka: *Czy polska prezydencja w Radzie UE okazała się sukcesem?* Nauczyciel wyjaśnia zasady debaty i wybiera dwie grupy uczniów oraz prowadzącego. Debata może zostać przeprowadzona na kolejnej lekcji lub wykorzystana na jednej z szkolnych sesji.